

Rodzina jako środowisko wychowawcze

5 września 2026

Rodzina ponosi podstawową odpowiedzialność za wychowanie dzieci, za ich karierę szkolną i przygotowanie do samodzielnego życia²⁹. To właśnie w rodzinie dokonuje się podstawowy proces kształtowania pojęć moralnych dziecka, jego wrażliwości moralnej i społecznej. Cechy te mają duże znaczenie dla spełnienia zadań wychowawczych przez szkołę oraz inne placówki wychowawcze. Rola rodziny jako środowiska wychowawczego nie ogranicza się do wczesnych lat życia dziecka, trwa aż do osiągnięcia przezeń samodzielności, zdobycia wykształcenia i przysposobienia do zawodu. Bardzo dużego oparcia w rodzinie, wymaga okres dojrzewania, w którym życie psychiczne staje się bardzo intensywne i kształtuje się stosunek do zagadnień i własnego życia. Wielokrotnie zwracano uwagę, że wpływu rodziny na dziecko nie da się zastąpić przez żadne inne formy opieki. O sile oddziaływań rodziny decyduje bowiem podłoże emocjonalne, osobisty stosunek rodziców do dziecka [miłość do własnego dziecka] oraz zaufanie dziecka do rodziców. W realizację zadań wychowawczych oraz do ścisłego współdziałania z rodziną włączone jest środowisko nauczycielskie, które to posiada pełną świadomość wielkiej roli rodziny w rozwoju dziecka. Udział rodziców w życiu szkoły sprzyja temu, że staje się przyjazna dzieciom, a problemy wychowawcze nie urastają do rangi patologii.

Rodzice, będący dotychczas jedynymi osobami zaangażowanymi w kształtowanie przyszłości swych dzieci, obecnie dzielą tę odpowiedzialność ze szkołą:

- rodzice są pierwszymi wychowawcami i nauczycielami dziecka i współpraca ze szkołą, uzgadnianie stanowisk leży w ich interesie,
- rodzicom zależy na jak najlepszym rozwoju dziecka i ponoszą za nie odpowiedzialność,
- wszelkie patologie, uzależnienia, agresja wymagają ścisłej współpracy szkoły i domu.

Proces budowania współpracy między rodziną a szkołą wymaga jednak lepszego zrozumienia wzajemnych relacji i ról pełnionych przez jego uczestników.

Odpowiedzialność za edukację i wychowanie dziecka, w sposób naturalny i niezbywalny przynależna jest rodzicom jednak kluczem do idealnej sytuacji jest wzajemne poszanowanie praw i poczucie odpowiedzialności.

Potrzeba otoczenia dziecka szczególną opieką prawną wyrażona została w naszym kraju poprzez Konwencję Praw Dziecka, która stanowi:

- we wszystkich działaniach dotyczących dziecka należy kierować się zasadą jego dobra;
- dziecko jest istotą ludzką, wymagającą poszanowania jej tożsamości, godności i prywatności.

Dziecko ma prawo:

- do życia;
- do swobody myśli i sumienia;
- do wyrażania własnych poglądów;
- do znajomości własnych praw;
- do wolności od wszelkiego rodzaju przemocy fizycznej i psychicznej;
- do ochrony zdrowia, wypoczynku i czasu wolnego;
- do informacji;
- do tożsamości narodowej;
- do korzystania z dóbr kultury;
- do prywatności.

Zmieniają się zatem nastawienia społeczne w stosunku do dzieci.

Dziecko po okresie uprzedmiotowienia i całkowitego podporządkowania się dorosłym, nareszcie jest spostrzegane jako podmiot procesu wychowania i pełnoprawny partner w życiu.

Do dziś jednak, jakże często zaniedbywane są zarówno obowiązki rodziców, jak i naruszane prawa dziecka. W przeważającej ilości przypadków, powyższe, wynikają z dysfunkcjonalności wychowawczej rodziny .

Dysfunkcjonalny – w języku polskim „nieprzystosowany, niedostosowany do potrzeb, celów, zwłaszcza ludzkich, społecznych”³⁰. W przeniesieniu tego pojęcia na rodzinę – jest to rodzina, która nie spełnia już swoich naturalnych funkcji, a przecież funkcja rodzicielska łączy się ściśle z funkcją opiekuńczą i wychowawczą. Cechą środowiska rodzinnego jest to , iż jego funkcje stanowią ograniczoną całość, złożoną i jednolitą, oraz nie są i nie mogą być realizowane oddzielnie.

Pojmując rodzinę jako całość, jako integralny i niezależny byt, trzeba przyjąć, iż jakiegokolwiek zaburzenie, utrudniające realizację którejś z podstawowych funkcji, może powodować przejściową lub dłuższą niewydolność ogólnego jej funkcjonowania czyli dysfunkcjonalność. Współzależność między prawidłowym pełnieniem jednej nawet funkcji przez rodzinę, a wydolnością całej rodziny jest faktem potwierdzonym przez badania. Zaistnienie dysfunkcji w rodzinie jest następstwem wielu sytuacji, które niszczą i zakłócają prawidłowe funkcjonowanie rodziny prowadząc do zjawiska patologii: alkoholizm, prostytutcja, narkomania, przemoc. Maria Łopatkowa określa rodzinę patologiczną jako taką, w której oboje lub jedno z rodziców jest alkoholikiem, przestępcą lub trudni się nierzędem³¹. Inne przypadki zalicza do kategorii rodzin zagrożonych. Wśród typologii rodzin znajdują się:

- rodziny wzorowe wychowawczo,
- rodziny normalne,
- rodziny jeszcze wydolne,
- rodziny niewydolne,
- rodziny patologiczne.

W świetle tego podziału do rodzin dysfunkcjonalnych będą

należały rodziny niewydolne i rodziny patologiczne. Stosując się do powyższego podziału widzimy, iż pojęcie rodzin dysfunkcyjnych jest pojęciem szerszym od pojęcia rodzin patologicznych i określa: rodziny zdeorganizowane, rodziny zdeintegrowane, rodziny problemowe, rodziny dysharmonijne, rodziny negatywne, złe środowiska rodzinne, rodziny patologiczne. W każdej z tych rodzin zróżnicowanie możliwości wychowawczych jest bardzo duże wynikające z wielu przyczyn. Najbardziej trudne są sytuacje wiążące się z alkoholizmem, prostytutką, przestępczością, wiążące się z rozbićciem lub rozprzężeniem rodziny; wymagają bowiem szczególnych form opieki nad dzieckiem. Nawet jednak w rodzinach pełnych obserwujemy niewydolność wychowawczą wynikającą z:

- trudnej sytuacji materialno-bytowej,
- niedostatecznego nadzoru nad dziećmi (**praca obojga rodziców**),
- niskiego poziomu wykształcenia rodziców,
- dużej liczby dzieci w rodzinie,
- złych warunków mieszkaniowych.

Badania rodzin dysfunkcyjnych ujawniły następujące braki:

- w rodzinie dysfunkcyjnej potrzeby biologiczne dziecka nie są zaspokajane w sposób wystarczający,
- rodzina dysfunkcyjna nie zaspokaja potrzeb poznawczych: pomoc w nauce, zdobywaniu wiedzy,
- nie są zaspokajane w sposób wystarczający potrzeby psychiczne tj. akceptacji, współdziałania, bezpieczeństwa, szacunku i dostatku,
- zaniedbywane są potrzeby społeczno kulturalne, estetyczne.

Wychowanie dokonuje się w rytmie

zwykłego dnia

Rodzina oddziałuje na dziecko nie tylko wtedy, gdy dorosły formułuje zakaz, nakaz albo wyjaśnia zasadę. Równie ważne są codzienne sytuacje: sposób prowadzenia rozmowy, reagowanie na pomyłkę, dzielenie się pracą i rozwiązywanie sporu. Dziecko obserwuje, czy domownicy słuchają się nawzajem, jak mówią o innych ludziach oraz czy ustalone reguły dotyczą wszystkich. Właśnie ta powtarzalność sprawia, że dom staje się środowiskiem wychowawczym przez cały czas.

Znaczenie ma zgodność między słowami a praktyką. Trudno uczyć szacunku, jeśli dziecko regularnie słyszy poniżające komentarze. Trudno wymagać odpowiedzialności, kiedy dorośli nie dotrzymują własnych obietnic. Pozytywny przykład nie oznacza bezbłędności. Rodzic, który potrafi przyznać się do pomyłki, przeprosić i naprawić jej skutki, pokazuje dziecku ważny sposób radzenia sobie z odpowiedzialnością.

Szkoła widzi dziecko wśród rówieśników i w sytuacjach zadaniowych, rodzina zna je z relacji osobistych oraz z czasu poza lekcjami. Te dwa obrazy mogą się różnić, lecz nie muszą sobie przeczyć. Dziecko spokojne w domu może doświadczać napięcia w klasie, a uczeń aktywny na lekcji może po powrocie potrzebować wyciszenia. Wymiana konkretnych obserwacji pomaga ustalić, w jakich warunkach pojawia się trudność i co sprzyja jej ograniczeniu.

Współdziałanie nie oznacza przekazania szkole całej odpowiedzialności za wychowanie ani podporządkowania rodziny każdej ocenie instytucji. Potrzebny jest jasny podział: nauczyciel odpowiada za organizację procesu edukacyjnego i bezpieczeństwo w szkole, rodzice za opiekę oraz decyzje dotyczące życia dziecka, a obie strony powinny uzgadniać działania w sprawach wspólnych. Punktem odniesienia pozostaje dobro dziecka, a nie wygoda jednej ze stron.

Prawo dziecka w domowej praktyce

Podmiotowe traktowanie dziecka można rozpoznać po drobnych działaniach. Dorosły wyjaśnia powód decyzji, pozwala wypowiedzieć zdanie i nie ujawnia bez potrzeby prywatnych informacji. Wysłuchanie dziecka nie oznacza, że to ono podejmuje każdą decyzję. Zakres wpływu powinien odpowiadać wiekowi, a odpowiedzialność za bezpieczeństwo nadal spoczywa na dorosłym. Ważne jest jednak, by granica była uzasadniona i komunikowana bez przemocy.

Rodzinne trudności tworzą ciągłość, a nie prosty podział na domy prawidłowe i całkowicie niewydolne. Przejściowy kryzys finansowy, choroba albo przeciążenie obowiązkami mogą osłabić wykonywanie jednej funkcji, choć więzi pozostają silne. Rozpoznanie konkretnego braku pozwala dobrać pomoc, która wzmacnia rodzinę zamiast ją etykietować. Niekiedy potrzebna jest organizacja opieki po lekcjach, innym razem wsparcie materialne, konsultacja specjalisty lub ochrona przed przemocą.

Trwałą ochronę tworzy także klimat, w którym wolno powiedzieć o problemie. Dziecko powinno mieć pewność, że ujawnienie lęku, konfliktu lub niepowodzenia nie spowoduje ośmieszenia. Rodzic nie musi od razu znać rozwiązania. Pierwszym zadaniem jest spokojne przyjęcie informacji, a dopiero potem ustalenie, czy wystarczy rozmowa w domu, czy potrzebna będzie pomoc szkoły albo specjalisty.

Przypisy

1. R.Wroczyński, *Wychowanie poza szkołą*, PWS, Warszawa 1968. [↵](#)
2. W.Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, „Muza” S.A., Warszawa 2000. [↵](#)
3. M. Łopatkowa, *Pedagogika serca*, WSiP, Warszawa 1992. [↵](#)

Jeśli potrzebujesz pomocy w pisaniu nowej pracy z pedagogiki, to polecamy serwis [pisanie prac z pedagogiki](#) - fachowa pomoc w pisaniu prac.